

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 marca 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – (...) Spółdzielni (...) w Ł. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej P. Ś., o zapłatę

1. zasądził od Spółdzielni (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa (...) następujące kwoty:

a) 29.682,06zł, przy czym:

- od kwoty 27.954,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 1.727,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

b) 3.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. nakazał pobrać od Spółdzielni (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 10.896,45 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 26 maja 2014 roku pomiędzy Skarbem Państwa – (...) i Spółdzielnią (...) w Ł., zawarta została w wyniku przetargu umowa nr (...).

Do ww. przetargu zostały złożone: specyfikacja wykonania i odbioru robót (dalej SIWZ), wzór umowy oraz przedmiar. W punkcie 3 SIWZ dostępnej dla wykonawców przed przystąpieniem do przetargu, opisano przedmiot zamówienia – wskazano, że przedmiotem zamówienia są roboty budowlane polegające na wykonaniu remontu w obiekcie czynnym, będącym siedzibą Prokuratury Rejonowej w Zgierzu przy ul. (...), które zostały szczegółowo określone w Załączniku nr 1 do SIWZ. W (...) określono termin rozpoczęcia robót na 7 dni od dnia podpisania umowy i termin zakończenia robót – 3 miesiące od terminu rozpoczęcia robót. Przy czym dopuszczono możliwość zmiany terminu wykonania zamówienia w przypadku wystąpienia robót dodatkowych lub uzupełniających, mających wpływ na wydłużenie czasu jego realizacji lub innych okoliczności niezależnych od Wykonawcy, uniemożliwiających terminowe wykonanie zamówienia.

Przedmiar był sporządzony na podstawie wykonanych z natury inwentaryzacji obejmującej pomiary, ustalenie zakresu prac i określenie technologii w celu wykonania robót. Nie były wykonywane odkrywki na obiekcie podlegającym remontowi. Dokumentację zamieszczono na stronie zamawiającego w formacie (...). Oferenci powinni byli zapoznać się z dokumentami, mogli również obejrzeć obiekt i samodzielnie go wymiarować (można było również obejrzeć pomieszczenie kancelarii tajnej po wcześniejszym umówieniu się i uzyskaniu zgody na udostępnienie pomieszczenia). Założenia zawarte w specyfikacji zalecały dokonanie wizji lokalnej przez oferentów. Na etapie składania ofert była znana treść umowy i obowiązki z niej wynikające. Wykonawca miał wstawić ceny materiałów, sprzęt i roboczogodzinę i zyski. Oferent mógł wystąpić z zapytaniem w przypadku wątpliwości co do pozycji kosztorysu. Żaden z oferentów nie zgłaszał zastrzeżeń do istniejącej dokumentacji i nie wnosił o jej uzupełnienie.

Powód nie dysponował dokumentacją projektową budynku bowiem budynek został mu przekazany na podstawie decyzji o oddaniu nieruchomości w trwały zarząd, posiadał jedynie dokumenty obejmujące rzuty budynku. Przetarg dotyczył prac remontowych, niewymagających dokumentacji projektowej. Z uwagi na jej brak w zamówieniu przewidziano możliwość wykonania prac dodatkowych lub uzupełniających. Powód przy przyjmowaniu technologii prac malarskich nie dokonywał odkrywek. Stan techniczny ścian nie wykazywał konieczności skucia tynków. Nie dokonywano sprawdzenia co jest pod wykładziną (podczas wykonywania prac okazało się że tylko w jednym pomieszczeniu podłoga jest niestabilna). Przed przetargiem była znana energetyczna moc umowna budynku, ponieważ

powód miał podpisaną umowę z zakładem energetycznym. Powód dysponował dokumentacją przeciwpożarową i strukturalną w postaci projektu technicznego oraz dokumentacją powykonawczą okablowania strukturalnego oraz protokołami pomiarowymi instalacji elektrycznej. Przed przystąpieniem do inwestycji przeprowadzona została ustna konsultacja z konserwatorem, który przeprowadzał przeglądy instalacji elektrycznej w obiekcie – S. C..

Do przetargu zgłosiły się cztery firmy, wygrał pozwany który zaproponował najniższą cenę. Wykonawca przed złożeniem oferty i zawarciem umowy nie kwestionował terminu określonego w specyfikacji ani braku dokumentacji.

Zadanie inwestycyjne w Prokuratury Rejonowej w Zgierzu miało być wykonane w jednym roku budżetowym ze środków, które były konkretnie na ten cel przeznaczone i tylko na ten cel można je było przeznaczyć. Gdyby zadanie nie zostało ukończone w danym roku Prokuratura nie miałaby środków, aby uregulować wynagrodzenia z przedmiotowej umowy. Wszystkie inwestycje prowadzone przez (...) (...) były przygotowywane i nadzorowane przez pracowników D. Inwestycji i Remontu. Pracujący w dziele A. M. i J. D. posiadali uprawnienie budowlane i uczestniczyli w przekazaniu terenu budowy i nadzorowali przebieg prac. Załączony do dokumentacji przetargowej przedmiar robót został wykonany przez J. D..

Zgodnie z § 1 umowy nr (...) wykonawca przyjął do wykonania prace remontowe w siedzibie Prokuratury Rejonowej w Zgierzu przy ul. (...). Remont miał polegać na malowaniu ścian, wymianie wykładzin, wymianie istniejącej instalacji elektrycznej, dostosowaniu kancelarii tajnej do obowiązujących przepisów prawa, pracach przeciwwilgociowych w piwnicy oraz odwodnieniowych w podwórku, częściowej wymianie orywnowania na dachu, rozbudowie parkingu i ułożeniu kostki, wymianie drzwi zewnętrznych prowadzących do budynku, montażu dodatkowych czujek ruchu. Szczegółowy zakres robót, wykaz materiałów oraz zakres prac przypisanych poszczególnym pokojom został określony w przedmiarze robót i w załączniku nr 1 SIWZ, stanowiących integralną część umowy obok kosztorysu wykonawcy. W kosztorysie pozwany w 393 pozycjach kosztorysowych podał szczegółowy zakres prac i ich wartość.

W zakresie systemu alarmowego zakres przedmiotu zamówienia dotyczył montażu dodatkowych czujek ruchu i podłączeniu istniejących do nowej centrali, montażu urządzeń nadzoru wizyjnego i centralki alarmowej (p. 32), demontażu urządzeń nadzoru wizyjnego (p. 33), wymiany czujki ruchu, montaż czujek stłuczenia szyb oraz czujników magnetycznych, wymiany syreny alarmowej na elewacji. Wykonawcy została przekazane dane kontaktowe do przedsiębiorcy, wykonującego bieżące kontrole i konserwacje systemów niskoprądowych – alarmowych – firmy (...). Doszło do spotkania, ale pozwany nie skorzystał z oferty współpracy. W czasie prac pozwanego instalacja alarmowa działała, była jedynie rano rozłączana, a po zakończeniu pracy Prokuratury włączana. W zakresie Systemu Sygnalizacji Pożaru prace miały dotyczyć montażu dodatkowej czujki p.pożarowej oraz przeniesieniu istniejącej czujki p.pożarowej oraz wymiany skrzynki hydrantowej

W załączniku nr 1 do SIWZ wskazano, iż podstawowy zakres robót remontowych w pomieszczeniach obejmuje m.in. przenoszenie mebli, regałów i urządzeń (cz. II).

Termin realizacji zamówienia określono na 3 miesiące od podpisania umowy. Za datę wykonania przedmiotu umowy uznano podpisanie bezusterkowego protokołu odbioru końcowego. Strony ustaliły, że termin wykonania umowy obejmował również okres przeznaczony na usunięcie usterek i wad stwierdzonych przy odbiorze końcowym przedmiotu umowy oraz wykonanie wszelkich prac porządkowych (§ 2 umowy)

Zgodnie z § 6 umowy za wykonanie przedmiotu umowy określonego w § 1 zamawiający miał zapłacić wykonawcy ryczałtowo wynagrodzenie w kwocie 247.782,89 zł brutto, na podstawie wystawionej faktury.

Strony ustaliły, że obowiązującą je formą odszkodowania będą kary umowne, naliczane m.in. za zwłokę w terminie wykonaniu całości przedmiotu umowy – 0,5 % wynagrodzenia umownego brutto, za każdy rozpoczęty dzień zwłoki, jaki upłynie pomiędzy terminem zakończenia robót a dniem podpisania bezusterkowego protokołu odbioru końcowego, z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy w wysokości 10 % wynagrodzenia umownego brutto, zamawiający w takim przypadku zachowywał prawo do roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji do prac dotychczas wykonanych. Termin zapłaty kary umownej wynosił 14 dni od dnia skutecznego

doręczenia stronie wezwania do zapłaty. W razie opóźnienia z zapłatą kary umownej strona uprawniona do otrzymania kary umownej mogła żądać odsetek ustawowych za każdy dzień opóźnienia (§ 8 umowy)

W § 4 ust. 4 umowy zobowiązano wykonawcę do zapewnienia stałego nadzoru nad robotami przez osobę posiadającą uprawnienia do sprawowania samodzielnych funkcji w budownictwie i kierowania robotami określonymi w umowie oraz wykonanie przedmiotu umowy przy pomocy osób posiadających odpowiednie kwalifikacje, przeszkolonych w zakresie przepisów bhp i przeciwpożarowych oraz wyposażonych w odpowiedni sprzęt i narzędzia i odzież, wykonywania robót z należytą starannością zgodnie z przepisami prawa, Polskimi Normami, z zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz pisemnymi wskazówkami inspektora nadzoru inwestorskiego. Wykonawca zobowiązał się również do zgłaszania zamawiającemu wszelkich uwag co do kompletności i poprawności dokumentów opisujących przedmiot zamówienia, z zastrzeżeniem, iż błędy lub pominięcia w dokumentacji nie rodzą po stronie wykonawcy żadnych roszczeń.

W SIWZ w opisie przedmiotu zamówienia wskazano, iż przedmiotem zamówienia były roboty budowlane polegające na wykonaniu remontu w obiekcie czynnym, będącym siedzibą Prokuratury Rejonowej w Zgierzu, zastrzeżenie takie znalazło się również w załączniku nr 1 do SIWZ. Pozwany przystępując do przetargu znał ten warunek.

W załączniku nr 1 do SIWZ zamieszczona była informacja, że prace remontowe miały być wykonane na podstawie sporządzonego przez wykonawcę i przedłożonego do akceptacji zamawiającego harmonogramu robót (pkt 5). Wykonawca miał również zadbać, aby pracownicy nie wykonywali pracy w warunkach niebezpiecznych, szkodliwych dla zdrowia oraz niespełniających odpowiednich wymagań sanitarnych (pkt 1.3.3.).

Zgodnie z § 9 umowy strony dokonywał zmian postanowień zawartej umowy w sytuacji zmiany: terminu wykonania zamówienia w przypadku wystąpienia robót dodatkowych lub uzupełniających, mających wpływ na wydłużenie czasu jego realizacji lub innych okoliczności niezależnych od wykonawcy, uniemożliwiających terminowe wykonanie zamówienia.

Z uwagi na brak dokumentacji budynku, już na etapie zamówienia powód przewidywał możliwość wystąpienie potrzeby wykonania dodatkowych nieprzewidzianych robót w trakcie remontu. W trakcie odkrycia ściany fundamentowej okazało się np. że ściana jest wyższa niż przypuszczano i prace z nią związane objęto dodatkowym zleceniem. Okazało się, że w przedmiarze zaniżono obmiar ogrodzenia, trzeba było je powiększyć o 4 m bieżące. Część dodatkowych prac wynikała ze zgłoszeń użytkowników pomieszczeń, np. po demontażu wertikali (żaluzji) okazało się, że korytka w których przebiegała część instalacji trzeba pomalować. Pojawiła się potrzeba przedzielenie jednego dużego pomieszczenia na dwie sale konferencyjne i pomieszczenie dla urzędników. Po rozpoczęciu prac malarskich kierownik budowy zgłosił pojawienie się odparzeń. Konieczne było, po spotkaniu z technologiem firmy na materiałach, którego pracował pozwany położenie trzeciej warstwy farby (w przedmiarze robót uwzględniono tylko dwukrotne malowanie ścian). Prokurator już na etapie wykonawstwa zmienił lokalizację drzwi w pokoju zastępcy, co wiązało się z zamurowaniem dotychczasowego otworu i wykonaniem nowego otworu bezpośrednio na korytarz. W pokoju nr (...) pojawił się problem, który sprowadzał się do konieczności wymiany całego podłoża. Zostało to ujęte w pracach dodatkowych. Okazało się, że zamiast zaprojektowanych gniazd pojedynczych trzeba było zamówić gniazda podwójne. I w związku z tym zmniejszyć liczbę punktów albo położyć dodatkowe obwody. Zakres dodatkowych prac był uzgadniany między stronami. Pozwany przekazywał kosztorysy ofertowe tych prac, sprawdzane następnie przez pracowników zamawiającego.

W związku z konieczności dodatkowych prac podpisano trzy dodatkowe umowy.

W dniu 16 czerwca 2014 roku zawarto umowę nr (...) na roboty uzupełniające obejmujące wykonanie ścianki g-k wraz jej pomalowaniem (§ 1 pkt 1), montażu drzwi wewnętrznych w wykonanej ścianie g-k (§ 1 pkt 2), zgodnie ze szczegółowym opisem robót zawartym w przedmiarze robót stanowiącym załącznik nr 1 do umowy. Zgodnie z § 2 ww. umowy wykonawca zobowiązał się do wykonania przedmiotu umowy określonego w § 1 pkt 1 w terminie dwóch tygodni od dnia podpisania umowy, natomiast pkt 2 w terminie do czterech tygodni od podpisania umowy. Za wykonanie przedmiotu umowy określonego w § 1, zamawiający miał zapłacić wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe

w kwocie 3.208,87 zł brutto na podstawie faktury wystawionej po podpisaniu bezusterkowych protokołów odbioru. (§ 4). Strony ustaliły, że wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy w wysokości 10 % wynagrodzenia umownego brutto (§ 6 pkt 1.1.b). Termin zapłaty kary umownej wynosił 14 dni od dnia skutecznego doręczenia stronie wezwania do zapłaty. W razie opóźnienia z zapłata kary umownej strona uprawniona do otrzymania kary umownej mogła żądać odsetek ustawowych za każdy dzień opóźnienia (§ 6 pkt 1.5).

W dniu 23 lipca 2014 roku zawarto umowę (...) na roboty dodatkowe i uzupełniające obejmujące odtworzeniu opaski betonowej, zmianę umiejscowienia otworu drzwiowego w pokoju z-cy Prokuratora Rejonowego w Zgierzu, uzupełnieniu warstwy izolacyjnej na elewacji, wymianie 2 sztuk obramowań z kątownika, częściowej wymianie płytek na podjeździe dla niepełnosprawnych, malowaniu ogrodzenia, listew instalacyjnych i parapetów wewnętrznych, wykonaniu izolacji przeciwwilgociowej ściany fundamentowej, montażu wykładziny podłogowej w listwach przyściennych zgodnie z opisem robót zawartym w przedmiarze robót stanowiącym załącznik nr 1 do umowy. Zgodnie z § 2 pkt 1 ww. umowy wykonawca zobowiązał się do wykonania przedmiotu umowy określonego w § 1 pkt 1 w terminie zgodnym z terminem wykonania zamówienia podstawowego. Za wykonanie przedmiotu umowy określonego w § 1, zamawiający miał zapłacić wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 15.846,68 zł brutto na podstawie faktury wystawionej po podpisaniu bezusterkowych protokołów odbioru (§ 4). Strony ustaliły, że wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy w wysokości 10 % wynagrodzenia umownego brutto (§ 6 pkt 1.1.b). Termin zapłaty kary umownej wynosił 14 dni od dnia skutecznego doręczenia stronie wezwania do zapłaty. W razie opóźnienia z zapłata kary umownej strona uprawniona do otrzymania kary umownej mogła żądać odsetek ustawowych za każdy dzień opóźnienia (§ 6 pkt 1.5).

W dniu 31 lipca 2014 roku zawarto umowę nr (...) na roboty dodatkowe i uzupełniające obejmujące gruntowanie powierzchni ścian i sufitów, zeszkrobanie starej warstwy farby ze ścian i sufitów, jednokrotne malowanie ścian i sufitów farbą podkładową. Zgodnie z § 2 pkt 1 ww. umowy wykonawca zobowiązał się do wykonania przedmiotu umowy określonego w § 1 pkt 1 w terminie zgodnym z terminem wykonania zamówienia podstawowego. Za wykonanie przedmiotu umowy określonego w § 1, zamawiający miał zapłacić wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 12.703,01 zł brutto na podstawie faktury wystawionej po podpisaniu bezusterkowych protokołów odbioru (§ 4). Strony ustaliły, że wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne z tytułu odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy w wysokości 10 % wynagrodzenia umownego brutto (§ 6 pkt 1.1.b). Termin zapłaty kary umownej wynosił 14 dni od dnia skutecznego doręczenia stronie wezwania do zapłaty. W razie opóźnienia z zapłata kary umownej strona uprawniona do otrzymania kary umownej mogła żądać odsetek ustawowych za każdy dzień opóźnienia (§ 6 pkt 1.5).

W związku z pracami dodatkowymi, pierwotnie określony termin realizacji zamówienia - 3 miesiące od podpisania umowy tj. do dnia 26 sierpnia 2014 roku, został dwukrotnie wydłużony : Aneksem z dnia 23 lipca 2014 roku o 10 dni a następnie Aneksem nr (...) z 31 lipca 2014 roku o kolejne 15 dni. Okres przedłużenia tych prac został ustalony na podstawie pracochłonności wykonania robót dodatkowych z zapasem.

Zakres prac wynikających przedmiotowej umowy, nie wymagał uzyskania pozwolenia na budowę ani prowadzenia dziennika budowy zarejestrowanego w urzędzie miejskim. Roboty nie obejmowały stawiania ścian konstrukcyjnych, tylko ścianki działowej i wykucie jednego otworu drzwiowego. W sierpniu/wrzeźniu założono zeszyt dotyczący korespondencji i ustaleń z wykonawcą. Obie strony mogły dokonać wpisu i udzielić informacji. Ostatecznie były dwa takie zeszyty, pierwszy został założony przez wykonawcę ale kierownik budowy dokonywał wstecznych wpisów do których zamawiający nie mógł się odnieść i wówczas wykonawca założył swój zeszyt i był on przechowywany na terenie Prokuratury Rejonowej w Zgierzu. Zakres prac nie wymagał stałego nadzoru, ani ustanowienia inspektora nadzoru. Zamawiający zapewnił kierownika budowy.

Wykonawca przed przystąpieniem do robót przedstawił harmonogram złożony z dokładnością do 1 miesiąca bez wskazania konkretnych dat przekazywania pomieszczeń i ich odbioru. Na spotkaniu przy przekazywaniu obiektu obecna byli J. D., A. M., Prokurator i jego zastępca a ze strony pozwanego: przedstawiciel firmy, kierownik

budowy i kierownik robót elektrycznych. Zamawiający przekazał, że pomieszczenia do remontu będą sukcesywnie przekazywane po zakończeniu prac w innych pomieszczeniach. Prace były prowadzone w obiekcie użyteczności publicznej, która to jednostka musiała właściwie funkcjonować w trakcie prowadzonych robót. Zarówno Prokuratura Rejonowa w Zgierzu jak i Prokuratura Okręgowa w Łodzi nie dysponowały pomieszczeniami, które na czas remontu można by było udostępnić i przenieść pracowników i wyposażenie. Pomieszczenia w budynku były małe ale ze względu na dużą ilość pracowników, było duże zagęszczenie osób w nich przebywających. Kolejne pomieszczenia biurowe mogły być przekazywane wykonawcy po kompleksowym zakończeniu prac we wcześniej przekazanych. (tj. zakończeniu prac w danym pomieszczeniu tak aby nie trzeba było do niego wracać). Każdy przenoszony do innego pokoju prokurator musiał mieć przeniesiony swój sprzęt ponieważ był on zabezpieczony hasłami. Każdorazowo trzeba było uzgadniać z Prokuraturą Okręgowa informatyka, który byłby delegowany do wykonywania tych prac w Prokuraturze Rejonowej w Zgierzu gdyż Prokuratura Rejonowa nie posiadała informatyka.

Wykonawca ponaglał zamawiającego do szybszego udostępnienia pomieszczeń. Zakładał, że zamawiający udostępni wszystkie pomieszczenia w jednym czasie. Nie było to możliwe. Prośby o wydanie pomieszczeń kierowano ustnie i pisemnie.

Nie była prowadzona dokumentacja z wprowadzeniem do poszczególnych pomieszczeń. Osoby nadzorujące ze strony zamawiającego sprawdzały wyremontowane pomieszczenie i ustalały z Prokuraturą Rejonową w Zgierzu, które pomieszczenia będą następne. Niezależnie od prac wewnątrz miały być prowadzone roboty za zewnątrz budynku. Budynek w prowadzone prace posiadał się kondygnacje nadziemne i jedną podziemną. W pomieszczeniach piwnicznych były archiwa. Na czas remontu dokumenty były przenoszone do innego pomieszczenia. Początkowo były wydane korytarz, sala konferencyjna nr 26, zewnętrzna część budynku oraz trzy pokoje po zakończeniu prac w sali konferencyjnej. Następnie sale na parterze 23,21,22,22. Kolejne pokoje przekazywano w odstępach tygodniowych. Na pewnym etapie inwestycji prace były prowadzone na wszystkich kondygnacjach.

Zamawiający nie przekazał jednego archiwum bo prace w drugim nie zostały zakończone (nie można był przenieść dokumentacji i dowodów rzeczowych), nie przekazano również jednego magazynu. Na parterze budynku było 16 pomieszczeń i wiatrołap, wykonawca nie rozpoczął prac jedynie w pomieszczeniu ochrony (11 i 11a), mimo, iż było ono dostępne, była tam centrala alarmowa, do której podłączenie było możliwe po rozłożeniu wszystkich przewodów i zamontowaniu czujek ruchu. Na piętrze z 12 pomieszczeń pozwany nie wykonywał prac w 8 (25,29,30, pomieszczenie kuchenne bez numeru, 31,32 - serwerownia, 33 – kancelaria tajna, 34, co było związane z niezakończeniem prac w pozostałych pomieszczeniach. W niektórych pokojach pracował zbyt dużo osób, żeby przenieść pracowników na czas remontu, bez skończonych innych pomieszczeń albo były składowane akta. W kancelarii tajnej wykonawca nie zapewnił drzwi antywłamaniowych.

Zdarzały się sytuacje, że pozwany prowadził prace w pięciu pomieszczeniach jednocześnie. Wykonawca nie kończył prac, np. na parterze były doprowadzone przewody do czujek ruchu, ale nie były zamontowane czujki, ściana nie była wykończona, w miejscu gdzie przechodziły przewody w archiwum pozwany podłączył wentylację, wykonał prace malarskie, prace w zakresie montażu wentylacji, wymiany instalacji elektrycznej, ale nie było zamontowane okno. Zdarzało się pracownicy powoda wracali do pomieszczeń, które nie zostały wykończone, np. nie było zamontowanych czujek albo wykonawca montując gniazdko w pomieszczeniu na parterze przewierciła się do pokoju obok, i uszkodzenie zostało prowizorycznie zagipsowane na kilka tygodni.

Przed wykonaniem prac w poszczególnych pomieszczeniach konieczne było opróżnienie ich ze sprzętu komputerowego i mebli ewentualnie przesunięcie mebli na środek. (...) (szafy, regały) były opróżniane przez użytkowników. (...) były wynoszone na korytarz. Sprzęt komputerowy odłączał i przenosił informatyk. W przedmiarze robót było uwzględnione przenoszenie mebli jak wycena indywidualna (powód wstawił dodatkową pozycję w specyfikacji ponieważ program komputerowy w którym wykonał zamawiający wyceną prac nie przewidywał takiej pozycji). Zgodnie ze załącznikiem nr 1 do SIWZ - pkt 5.1.1. wykonawca był zobowiązany do zabezpieczenia istniejących elementów wyposażenia budynku przed zniszczeniem, zaś w części II wśród podstawowym zakresie robót remontowych w pomieszczeniach wskazano przenoszenie mebli, regałów i urządzeń.

Część prac remontowych nie była wykonywana, ponieważ wykonawca kwestionował przyjętą technologię. Strony spierały się co do techniki położenia wykładziny i spór trwał przez cały okres remontu. Wykonawca informował powoda, iż nie udzieli gwarancji na prace wykonane w sposób określony w przedmiarze tj. położenie wykładziny na stary parkiet. Powód zasięgał opinii producenta i ustalono, iż podłoże pod wykładziną musi być twarde i stabilne, parkiet zatem wymagał maksymalnego wyrównania przez cyklinowanie i szpachlowanie, pozwany miał wątpliwości co to takiej technologii. Nieprawidłowe było również układanie części płytek wykładziny a następnie po przeniesieniu mebli ułożenie płytek na pozostałej powierzchni pomieszczenia. Płytki wykładziny 50x50 cm są małymi elementami i powinny ściśle przylegać do siebie. W części pomieszczeń był zrywany parkiet, konieczne było też usunięcie kleju bitumicznego przy użyciu szlifierek kontowych co wiązało się z kurzem, hałasem i nieprzyjemnym zapachem.

Pozwany kwestionował też przyjętą technologię orynnowania, uznając że przyjęty sposób doprowadzi do rozszczelnienia dachu. Wykonawca nie przystąpił do tych prac, mimo prośby powoda o spotkanie z dekarzem spółdzielni nie zorganizował spotkania. Kolejny wykonawca wykonał prace w technologii określonej przez zamawiającego i powód nie ma problemów z przeciekaniem i pokryciem dachowym. Wykładzina została równie położona w zaproponowanej przez powoda technologii przez nowego wykonawcę i nie ma zgłoszeń co do wadliwości wykonanych prac. Pozwany na etapie wykonywania prac składał też zastrzeżenia, że powinny być uzgodnione dodatkowe roboty w postaci zerwania kleju po starej wykładzinie. W ocenie powoda wycena obejmowała zarówno zerwanie kleju jak i czyszczenie podłoża.

W przedmiarze przewidziane było przygotowanie powierzchni pod malowanie z przespachlowaniem nierówności co sprawdzało się do wszelkich napraw na ścianach. Stan ścian na podstawie oględzin nie wskazywał na zły stan, bardziej były to zabrudzenia. W dwóch pomieszczeniach były fragmenty zalania. W zawiązku z tym w tej pozycji ujęto 20% napraw całej powierzchni ścian i sufitów. Jak rozpoczęły się pierwsze prace malarskie pokazały się miejscowe odparzenia tynku ścian. Były one wielkości dłoni. Wykonawca zaproponował zmianę technologii malowania (skrobanie tynku i położenie nowej gładzi), na prośbę inwestora został zaproszony technolog firmy (...) ponieważ wykonawca takie farby zastosował żeby ustalić konkretną technologię do ścian w Prokuraturze. Po uzyskaniu wskazówek technologicznych zamawiający otrzymał kosztorys od wykonawcy na zakres dodatkowych prac związanych z malowaniem w którym ponownie każda pozycja była do korekty. W pomieszczeniach w których te prace zostały już wykonane strony uzgodniły tylko miejscowe naprawy tych odparzeń. Zmiana technologii nie spowodowała przestoju w pracy

Wykonawca zgłaszał, iż nie została wykonana dokumentacja elektryczna i alarmowa. W ocenie powoda zakres prac związany z przedmiotowym remontem nie wymagał takiej dokumentacji, ponieważ był to remont istniejącej instalacji polegający na wymianie osprzętu, gniazdek i wyłączników światła, które pozostawały w tym samym miejscu i uzupełniono instalacji o dwie-trzy lampy co nie wpływało na bilans elektryczny budynku. Przedmiar robót został wykonany bardzo szczegółowo po konsultacji z firmami, które zajmowały się konserwacją tych urządzeń. Zakres prac przewidywał również wymianę tablicy głównej, w której znajduje się licznik oraz instalacji nisko prądowych (alarmowa i przeciwpożarowa) Wykonawca twierdził iż powód powinien się zwrócić do zakładu energetycznego o nowe warunki techniczne i pozwolenie na przełączenie zasilania w tablicy głównej. Powód stał na stanowisku, że jeżeli nie zmieniał mocy umownej budynku to nie było konieczności występowania o nowe warunki techniczne, co potwierdzili pracownicy zakładu energetycznego. W dniu 22 września 2014 roku powód wysłał zapytanie do (...) S.A. czy w związku z pracami remontowymi polegającymi na wymianie tablicy głównej i (...) oraz montażu wyłącznika przeciwpożarowego istnieje konieczność uzyskania warunków zasilanie. (...) S.A. stwierdziła w odpowiedzi, iż nie ma konieczności występowania o (...) Warunki Zasilania, jedynym wymogiem było powiadomienie dostawcy energii o rozplombowaniu i zaplombowaniu licznika, ponieważ te prace wykonuje pracownik dostawcy. Pozwany odmówił wykonania zgłoszenie, powód zadeklarował iż sam powiadomi dostawcę pod warunkiem że pozwany z tygodniowym wyprzedzeniem powiadomi go o terminie prac. Do realizacji prac nie doszło.

Wykonawca był informowany, że zamawiający nie oczekuje demontażu starej instalacji, tylko doprowadzeniu nowej. W zakresie prac elektrycznych była też wymiana pozostałych lam oświetleniowych, wymian tablic piętrowych oraz

instalacji niskoprądowych (alarmowa i przeciwpożarowa). Zakres robót elektrycznych obejmował inwentaryzację, ponieważ powodowi zależało na dokumentacji podwykonawczej, która byłaby inwentaryzacją nowo położnych przewodów. Taki warunek był już przewidziany w SIWZ. Pozwany na etapie wykonawstwa twierdził, iż nie ma warunków technicznych do wykonania takiej dokumentacji.

Do kierownika robót elektrycznych wykonawcy – R. S., należało ustalanie wykonywania prac, określenia tras kablowych instalacji alarmowej, przeciwpożarowej i elektrycznej, zasilaczy i instalacji odgromowej obiektu. R. S. albo decyzje podejmował samodzielnie albo konsultował się z R. D.. „Na roboczo” ustalano zakres i parametry instalacji. Kierownik pozwanego musiał uwzględnić normę natężenia oświetlenia (polska Norma PN ICE (...)) i kupował taką oprawę i montował ją tymczasowo następnie ustalał miernikiem natężenie oświetlenia. R. S. zwracał się również do zamawiającego (w dniu 12 września 2014 roku) o przedstawienie warunków technicznych zasilania w zakresie instalacji alarmowej, odgromowej i strukturalnej. Nie otrzymał tych warunków. A. M. poinformował go o braku potrzeby dostarczenia takich warunków

Układ pomieszczeń w budynku Prokuratury był niezależny z wyjątkiem instalacji w pokojach (...), 11a, 13, 14, 26, jednego archiwum. Przewody główne prowadzone były korytarzem, skąd wyprowadzone były przejścia do poszczególnych pomieszczeń. Pozwany nie mógł odciąć urządzeń w danym pomieszczeniu bez odcięcia sieci. Żeby odciąć instalację elektryczną w danym pomieszczeniu, trzeba było w tablicy wyłączyć obwody. Jeżeli były trzy pomieszczenia na jednym obwodzie, trzeba było to wyłączenia przeprowadzić tak, żeby dwa pomieszczenia miały zasilanie a jedno remontowane nie miało. Taka organizacja była czasochłonna.

W czasie prowadzenia prac przez wykonawcę był problem z zatrudnieniem i dostarczeniem materiałów. Była dużo rotacja pracowników (pracowało na zmianę około 50 osób), zdarzało się że dany pracownik pojawiał się jednorazowo i nie wiedział na czym polegają jego zadania. Zamawiający zgłaszał zastrzeżenia, co to przestrzegania przepisów BHP przy tak dużej rotacji pracowników. Były sytuacje kiedy pracownicy byli nietrzeźwi. Wykonawca nie zabezpieczył odpowiednich strojów i materiałów. Pewne prace były blokowane przez brak okien i pomieszczeń tych nie można było zakończyć. W kancelarii tajnej był wymóg zamontowania drzwi specjalnych o podwyższonym stopniu przeciwwłamaniowym. Podobne drzwi miały być zamontować w wejściu głównym. Tych elementów nie było, były wykonywane na zamówienie i okres oczekiwania wynosił około 6 tygodni. Drzwi do kancelarii tajnej były w klasie 3 i okres wyczekiwania mógł być dłuższy. Do końca współpracy z wykonawcą nie dostarczono tych drzwi. Część okien które pozwany dostarczył do pomieszczeń piwnicznych nie został zamontowana. Okazało się że okna są większe od otworów okiennych i aby je zamontować powód musiałby wykuwać i montować nowe nadproża.

Na etapie przetargowym ustalono, że prace będą prowadzone w dni powszednie od godziny 8.00 do 16.00. Celem przyspieszenia i zmniejszenia uciążliwości prac zaproponowano wykonawcy zmianę w tym zakresie na wykonywanie prac do 18.00, pozwany zaproponował prowadzenie prac w godzinach 7-17.00. Powód nie mógł przyjąć takiego rozwiązania z uwagi na brak możliwości nadzorowania prac od 7.00 do 8.00 i obecność zewnętrznej firmy ochroniarskiej jedynie w godzinach 8-18.00.

Zakres prac zewnętrznych należał do łatwych i wiązał się z założeniem systemowej instalacji drenażu liniowego wykonania prac dekarских, zabudowy poliwęglanowej studzienek piwnicznych, rozbudową istniejącego parkingu i wymianą płyty betonowej nad pomieszczeniem piwnicy po zdemontowanej instalacji. Wykonawca mógł prowadzić roboty zewnętrzne równocześnie i niezależnie od prac wewnątrz budynku.

Pozwany kilkakrotnie zwracał się do zamawiającego o zmianę formy płatności. Umowa przewidywała jednorazową płatność po zakończeniu robót. Propozycja zmiany została zweryfikowana przez powoda i uznano, iż zapisy umowy nie pozwalają na dokonywanie płatności częściowych.

W trakcie prowadzonych prac, odbywały się spotkania zamawiającego z wykonawcą dotyczące sposoby realizacji inwestycji. Strony często wymieniały pisma (również po rozwiązaniu umowy). Żadne pismo wykonawcy nie pozostało

bez odpowiedzi. Użytkownicy budynku w którym przeprowadzany był remont często zgłaszali uwagi i reklamacje co do prowadzonych prac.

Roboty były prowadzone bardzo powoli. Było dużo usterek (odstająca wykładzina, niedokładnie położona farba) i niedokończonych robót. W czasie kucia szlic pod przewody, wykonawca przeciął instalację alarmową. Równocześnie były prowadzone prace związane z malowaniem i kurzem np. kucie drzwi. Pozwany wykonywał w budynku tynki renowacyjne (w pomieszczeniach piwnicznych w których były zawilgocenia). Jakość prac wykonawcy była niewłaściwa i inny wykonawca musiał dokonywać poprawki. Tynki wykonane przez pozwanego były chropowate i nie miały równego odcięcia (miały sięgać do metra wysokości).

Pozwany rozpoczął prace zewnętrzne w zakresie malowania krat zewnętrznych na oknach. Było dużo niedomalowań, widoczna była poprzednia farba. Mimo spełniania przez zamawiającego wymogów zgłoszenia prac na parkingu, pozwany ich w ogóle nie rozpoczął.

Pozwany nie rozpoczął prac odwodnieniowych. Wykonano około 70 % prac zewnętrznych w tym remont ogrodzenia, kosze piwniczne wokół budynku (wszystkie). W dużej mierze (oprócz jednego fragmentu) zostały wykonane izolacje ścian fundamentowych i zabezpieczenie przeciwwilgociowe studzienek piwnicznych. Izolacja przeciwwilgociowa została częściowo wykonana. Prace na dachu w zakresie orywnowania nie zostały rozpoczęte. Miała być wykonana częściowa izolacja z papy na dachy na styku z rynnami – nie została wykonana. Pozwany wykonał instalację odgromową ale okazał się że podczas wykonywania prac orywnowania konieczne było rozebranie całej instalacji odgromowej ponieważ nie należy wykonywać instalacji odgromowej przed orywnowaniem o czym wykonawca był informowany.

W dniu 14 sierpnia 2014 roku odbyło się spotkanie stron w siedzibie (...) Wykonawca proponował częściowy odbiór prac, zamawiający dopuszczał jedynie taką możliwość w zakresie prac znikających i ulegających zakryciu. Na spotkaniu stron, pod koniec sierpnia 2014 roku, pozwany stanowczo uzależniał wykonanie umowy od częściowej zapłaty. Wykonawca nie zadeklarował, iż skończy remont w terminie..

Przedsiębiorstwa (...) były związane umowami z Prokuraturą. Przeprowadzenie konsultacji z tymi podmiotami przez wykonawcę nie wiązałoby się dla niego z koniecznością uiszczenia wynagrodzenia.

Pismem z dnia 18 września 2014 roku Prokurator Okręgowy odstąpił od umowy nr (...) oraz umów na zamówienia uzupełniające i roboty dodatkowe ze względu na brak możliwości dotrzymania przez wykonawcę terminu zakończenia prac z uwagi na ich zaawansowanie w około 25 % w dniu 19 września 2014 roku (termin zakończenia prac określono na 20 września 2014 roku), wskazał, iż wykonawca jest zobowiązany do opuszczenia budynku Prokuratury Rejonowej w Zgierzu najpóźniej do dnia 22 września 2014 roku, do tego czasu jest też zobowiązany wywieść wszystkie materiały, sprzęt, odpady i uporządkować pomieszczenia w których wykonuje prace. Zamawiający zamierzał wypłacić wykonawcy wynagrodzenie za prawidłowo wykonane prace, i w związku z tym wezwał kierownika robót do uczestnictwa w inwentaryzacji, która miała rozpocząć się 23 września 2014 roku.

W dniach 23-25 września 2014 roku przeprowadzono inwentaryzację w budynku Prokuratury Rejonowej w Zgierzu w zakresie wykonanych robót budowlanych. W dniach 23-24 września w pracach inwentaryzacyjnych ze strony powoda udział wzięli: A. M. i J. D., ze strony wykonawcy: kierownik budowy – K. K. i kierownik robót elektrycznych – R. S., w dniu 25 września ze strony wykonawcy wziął udział w pracach inwentaryzacyjnych tylko R. S.. Przedstawiciele pozwanego P. Ś. i B. Ś. byli obecni tylko do czasu rozpoczęcia inwentaryzacji, następnie zakwestionowali sposób jej przeprowadzenia i opuścili teren Prokuratury. W trakcie inwentaryzacji przedstawiciele zamawiającego i wykonawcy wspólnie dokonywali oględzin pomieszczeń w których wykonywane były wcześniej prace remontowe. Przedstawiciel zamawiającego spisywał zakres prac wykonanych w danym pomieszczeniu i uwagi do jakości prac, jednocześnie wskazując je kierownikowi budowy. Sporządzony spis stanowił stwierdzenie stanu istniejącego. Obmiar był wykonywany metodą laserową, mierzono faktycznie wykonane prace. Ustalono z kierownikiem budowy że wszystkie prace zostaną przez wykonawcę naniesione w protokole końcowym po zakończeniu prac inwentaryzacyjnych. Kserokopię sporządzonego spisu z oględzin przekazano kierownikowi budowy w dniach 23 i 24 września, kserokopię

spisu z oględzin robót elektrycznych wraz z protokołem przekazano kierownikowi robót elektrycznych w dniu 25 września 2014 roku. Kierownik budowy w dniu 24 września, po telefonicznej konsultacji z przedstawicielami pozwanego, odmówił podpisania protokołu w obecności kierownika sekretariatu Prokuratury Rejonowej w Zgierzu. Nie zgadzał się z oceną prac spisana przez przedstawicieli zamawiającego. W dniu 25 września 2014 roku w obecności kierownika robót elektrycznych sporządzono dodatkowo protokół w którym zinwentaryzowano lampy oświetleniowe oraz tablice elektryczne wraz z wyposażeniem, które zamawiający był gotów odkupić od wykonawcy po przedstawieniu dowodów zakupu. Protokół został podpisany przez obie strony.

Po zakończeniu prac inwentaryzacyjnych przedstawiciele zamawiającego dokonali spisu materiałów i sprzętu, którego wykonawca nie wywiózł z miejsca robót w terminie wyznaczonym pismem z dnia 18 września 2014 roku, zamawiający wskazał sprzęty które był gotów odkupić po przedstawieniu dowodów ich zakupu i wezwał wykonawcę do niezwłocznego, nie później niż do 3 października 2014 roku wywozu pozostawionego materiału i sprzętu z obiektu Prokuratury Rejonowej w Zgierzu i poinformował, że po tym terminie materiały i sprzęt zostaną zmagazynowane na koszt wykonawcy. Zamawiający poinformował o pomniejszeniu wynagrodzenia dla wykonawcy o koszty związane z naprawą uszkodzonej w trakcie prowadzonych robót elektrycznych instalacji alarmowej i sanitarnej.

Wykonawca uznał, iż inwentaryzacja została przeprowadzona jednostronnie bowiem przedstawiciele spółdzielni byli obecni tylko w dniu rozpoczęcia inwentaryzacji, zaś kierownicy budowy i robót elektrycznych nie reprezentują wykonawcy. Nadto w protokole inwentaryzacji wpisano jedynie prace, które było widać. Odmówił wykonania naprawy instalacji, która uległa awarii. Pozwany nie dostarczył dowodów zakupu pozostawionych materiałów, które powód zamierzał odkupić i materiały te zostały przewiezione do jednego z garaży Prokuratury Rejonowej Ł. w Ł.. Stawka czynszu najmu ww. lokalu w tym okresie wynosiła 197,80 zł. Pozwany odebrał pozostawione materiały w dniu 2 lipca 2015 roku.

Po odstąpieniu od umowy przez powoda, została wykonana dokumentacja fotograficzna pomieszczeń w których były wykonywane prace. Zostały wykonane opinie biegłych z zakresu budownictwa i elektryki. W ocenie biegłego z zakresu budownictwa do dnia 3 października 2014 roku ogólna wartość wykonanych prac przy uwzględnieniu wad z umowy nr (...) wynosiła 56.042,49 zł, z umowy nr (...) – 2.989,32 zł, z umowy nr (...) – 9.073,70 zł, z umowy nr (...) – 5.816,60 zł, łącznie – 73.922,11 zł. Stopień wykonania prac/zaawansowania robót wynosił 26,444 %. Wartość robót elektrycznych określonych przez wykonawcę w kosztorysie ofertowym wynosiła 61.663,29 zł netto i 75.845,74 zł brutto, wartość robót związanych z instalacją odgromową – 2.198,24 zł netto i 3.441,84 zł brutto. W kosztorysach dodatkowych dołączonych do umów nr (...) nie występowały roboty dodatkowe. Instalacja odgromowa wykonana została przez pozwanego zgodnie z kosztorysem ofertowym, potwierdzona pomiarami i kwalifikował się do eksploatacji. W zakresie instalacji elektrycznej wykonawca nie zakończył prac i nie przedstawił protokołów pomiarów. Wartość kosztorysowych robót wynosiła 24.564,14 zł. Po uwagach inwestora została dokonana korekta na korzyść wykonawcy.

W związku z odstąpieniem od umowy z przyczyn zależnych od wykonawcy, powód naliczył kary umowne i w dniu 23 czerwca 2015 roku wystawił noty księgowo: nr (...) z umowy nr (...) na kwotę 24.778,29 zł, nr 72/15 z umowy (...) na kwotę 320,98 zł, nr 70/15 z umowy nr (...) na kwotę 1.584,67 zł, nr 71/15 z umowy nr (...) na kwotę 1.270,30 zł. Noty zostały doręczone pozwanemu w dniu 26 czerwca 2015 roku.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 30 lipca 2015 roku pozwany został wezwany do niezwłocznego uregulowania kwoty 27.954 zł tytułem kar umownych z godnie z notami księgowymi nr (...) oraz kwoty 1.727,91 zł tytułem magazynowania materiałów pozwanego zgodnie z notami księgowymi (...), których termin płatności upłynął 27 lipca 2015 roku.

Pismem z dnia 30 lipca 2015 roku pozwany wezwał powoda do zapłaty kary umownej za bezpodstawne odstąpienie od umów wiążących strony w oparciu o wystawione noty. Powód odmówił wypłaty kar umownych. Pozwany w dniu 23 września 2014 roku sporządził inwentaryzację wykonanych robót, w skład komisji inwentaryzacyjnej nie weszli przedstawiciele zamawiającego i dokonał samodzielnego wyliczenia prac i ustalił, że wartość prac umownych wynosiła

169.789,76 zł, zaś prace pozaumowne – 22.964,94 zł brutto oraz nie przejął zakupionych na potrzeby inwestycji materiałów

Pozwany zajmował się już wcześniej pracami remontowymi w czynnych obiektach np. szpitalach. Po rozwiązaniu umowy wykonawca zdał pomiary elektryczne, dokumentację na instalacje niskoprądowe (komputerową i odgromową) oraz szkice wykonanych robót elektrycznych.

Po odstąpieniu od umowy z pozwanym, powód zlecił prace innemu wykonawcy. Nowy wykonawca, po dokonaniu wizji lokalnej podjął się dokończenia rozpoczętych prac do końca roku 2014 i spełnił te wymagania. Pierwotny zakres prac został poszerzony o drenaż w pomieszczeniach piwnicznych. Utrzymano pozostały zakres prac, technologię i materiały, które wcześniej były stosowane przez pozwanego i przewidziane w wersji kosztorysowej. Nowy wykonawca nie kwestionował jakości podłóg i wykonywał prace bezproblemowo. Nie było żadnych wad ani zastrzeżeń wykrytych co do prac nowego wykonawcy. Nowy wykonawca poprawiał również usterki pozostałe po pozwanym i sporządził dokumentacją powykonawczą.

Prokuratura poniosła większe wydatki niż te jakie by poniosła, gdyby umowa z pozwanym została zrealizowana. Obejmowały one: wynagrodzenie dla spółdzielni - zapłacone w oparciu o inwentaryzację i uzupełnione po inwentaryzacji biegłych - około 105.000 zł, wydatki związane z powołaniem biegłych, którzy łącznie otrzymali wynagrodzenie w kwocie 4.200 złotych, wynagrodzenie nowego wykonawcy, który dokończył pracę - ponad 329.000 złotych.

Prace remontowe (malowanie ścian i sufitów, wymiana wykładzin, instalacje elektryczne, alarmowe, niskoprądowe) prowadzono przy czynnym biurze w określonych godzinach, co wymagało odpowiedniego przygotowania Powoda i Pozwanego. Do sprawnego i efektywnego przeprowadzenia prac przy tego typu warunkach wykonywania prac należy prowadzić prace w sposób bardzo systematyczny, w określonej kolejności, pod ścisłym i stałym nadzorem Kierownika Budowy jak i Inspektora Nadzoru

W momencie rozpoczynania prac remontowych powód nie udostępniał pozwanemu wszystkich pomieszczeń, co było niemożliwe w związku z zapisami o czynnym obiekcie i możliwości pracy w określonych godzinach (przekazanie wszystkich pomieszczeń wymagałoby zamknięcia budynku Prokuratury).

Spśród 11 pomieszczeń z komunikacją w piwnicy, 20 pomieszczeń z komunikacją na parterze i 14 pomieszczeń z komunikacją na I piętrze, pozwany prowadził prace w 36 pomieszczeniach i fragmentach pomieszczeń oraz na trzech elewacjach: frontowej, bocznej, od strony podwórka oraz na dachu (nr 27, sala konferencyjna, nr 26, korytarz I piętro, nr 28, nr 12, nr 13, nr 10, nr 14, nr 15, nr 16, nr 17, nr 18, Nr 19, wc parter, korytarz wyjście awaryjne, nr 20, nr 21, nr 22, nr 23, pomieszczenie ochrony na parterze, pomieszczenie zatrzymanych, magazyn nr II, kotłownia, archiwum nr 1, korytarzyk przy nr 12 i nr 13, natryski, korytarz przed natryskami, wc, kabiny wc, pom. sprzętaczek, magazyn I, korytarz piwnica, rejon klatki schodowej oraz pod schodami, korytarz parter, hall wejściowy, wiatrołap wejścia.

Strony nie współpracowały przy realizacji zadania, a pozwany prowadził prace w sposób chaotyczny, przypadkowy, niedokładnie i niestarannie, bez ściśle określonych terminów, kolejności i systematyczności. Strony powinny współpracować bardzo ściśle i stworzyć harmonogramy przekazywania i oddawania pomieszczeń oraz dokonywać korekt lub innych działań na bieżąco.

Prace budowlane remontowe nie wymagały dokumentacji projektowej z uwagi na zakres tych prac, malowanie ścian i sufitów oraz wymiana wykładzin oraz drobne prace naprawcze. Inny wykonawca dokończył prace zgodnie z założeniami prac podstawowych oraz uzupełniających i dodatkowych, ustalonych między stronami.

Pozwana nie przygotowała należycie warunków do wykonywania prac w trudnych warunkach: czynne biuro, określone godziny prac, ograniczony zakres udostępnianych pomieszczeń. Nie sporządzono żadnego dokumentu regulującego terminy przekazywania pomieszczeń, oddawania gotowych pomieszczeń, kolejności i zakresów poszczególnych prac.

Brak było właściwego nadzoru nad prowadzonymi pracami oraz brak było wykwalifikowanych pracowników do wykonywania tych prac w trudnych warunkach.

Przy wymianie linii energetycznej istniejącej i istniejącego osprzętu nie ma po stronie inwestora obowiązku dostarczenia wykonawcy dokumentacji instalacji elektrycznej. W przypadku zmiany tras oraz sposobu zasilania, montażu zupełnie nowych instalacji powinien taki projekt powstać.

W zakresie określonym Załączniku nr 1 do SIWZ, tj. wykonania instalacji dodatkowej w nowych trasach i z nowym osprzętem w nowych miejscach, powinien być przedstawiony wykonawcy przynajmniej szkic tych tras i punktów umiejscowienia osprzętu przez osobę uprawnioną. W dokumentacji przetargowej brak było dokumentacji w zakresie instalacji elektrycznej, alarmowej i niskoprądowej. Jeżeli prowadzono nowe linie instalacji elektrycznej, alarmowej, niskoprądowej, to powinny być dokumentacje projektowe lub szkice tych linii, sporządzone przez specjalistów w danej branży. Jeżeli nie było takiej jednoznacznej dokumentacji, to prowadzono prace instalacyjne na „wycucie” i bieżące uwagi. Brak jednoznacznych rozwiązań nie pozwala na właściwe przygotowanie prac w zakresie robocizny i materiałów, co w konsekwencji może doprowadzić do opóźnień w ciągłym wykonywaniu prac instalacyjnych. Pozwany nie wykonywał tylko prac instalacyjnych, ale również budowlane w szerokim zakresie (wewnątrz i na zewnątrz), co przy prawidłowym przygotowaniu kolejności prac i stałym nadzorze, wymagało bieżących decyzji i wykonywania innych prac w przypadku jakichkolwiek niezgodności.

Na etapie przetargowym, oferent ma prawo zadawania pytań i zgłaszania wątpliwości. Pozwany na etapie przetargu nie oprotestował dokumentów tego przetargu. Brak uwag wskazuje na to, że oferent ma pełną świadomość co do sposobu i warunków wykonywania prac (czynny obiekt co pociąga za sobą skutki w postaci pełnego i ciągłego nadzoru ze strony obu stron i natychmiastowej reakcji na zaistniałe w toku realizacji zdarzenia), ich obowiązek opracowania przez osoby uprawnione projektu lub przy małym zakresie szkiców tras instalacji i osprzętu. Oferent przyjmuje na siebie ryzyko, wykonując prace szczególnie instalacyjne bez ustaleń, projektu lub szkiców osób uprawnionych i zgodnych zapisami z obowiązującymi przepisami i sztuką budowlaną.

Pozostałe zgłaszane uwagi, były w miarę zgłaszania rozwiązywane, przy prawidłowym przygotowaniu i prowadzeniu prac oraz właściwym nadzorze, prace mogły być realizowane. Pozwany nie wykonał prac budowlanych. Wartość brutto wykonanych prac budowlanych 73 922,11 zł w stosunku do kwoty brutto 279 541,45 zł całego zadania wraz z pracami uzupełniającymi i dodatkowymi wyniosła 26,440%. Przy uwzględnieniu wartości wykonanych przez pozwanego prac budowlanych i instalacyjnych w kwocie brutto : 105.209,69 zł do kwoty brutto 279.541,45 zł całego zadania wraz z pracami uzupełniającymi i dodatkowymi wynosiła 37,70%. W umownym dwukrotnie przesuniętym terminie zakończenia prac przez pozwanego, zaawansowanie tych prac ogółem wynosiło 37,70 %.

Z analizy prac wykonanych do dnia 29 września 2014 roku, wynika, że postęp prac był niski i przy braku nadzoru i koordynacji prac nie gwarantował wykonania całości zadania (nawet w tym teoretycznym terminie).

Z analizy akt sprawy, dokumentów przetargowych, przedmiarów i kosztorysów, wynika, że dokumenty przetargowe odpowiadały stanowi faktycznemu obiektu.

Wątpliwości pozwanego co do wykładzin (bez wylewek samopoziomujących na parkiet i płynach antypoślizgowych) oraz prace dodatkowe i uzupełniające w zakresie przygotowania ścian i sufitów, zostały uwzględnione przez powoda oraz udokumentowane umowami i aneksami o przedłużeniu terminu realizacji.

Tempo prac wynikało z nieprzygotowania się do wykonywania prac w trudnych warunkach, bez należytego harmonogramu i kolejności prac, kolejności przejmowania i oddawania gotowych pomieszczeń oraz z braku właściwego nadzoru i wykwalifikowanych pracowników.

Inny wykonawca dokończył prace zgodnie z założeniami prac podstawowych oraz uzupełniających i dodatkowych, ustalonych między stronami w zakresie wymiany wykładzin, przygotowania i malowania powierzchni ścian i sufitów. Nowy wykonawca wykonał prace zgodnie z wytycznymi producenta wykładzin D. oraz przeprowadził malowanie

sufitów i ścian według ustalonych przez powoda i pozwaną zasad. W dniu wizji lokalnej nie stwierdzono wad w tych pracach, ani innych wad w elementach budynku.

Wartość wykonanych przez pozwanego robót elektrycznych wynosiła 30.712,84 zł.

Właścicielem instalacji elektrycznej w budynku jest jego właściciel z wyjątkiem złącza kablowego, licznika energii elektrycznej. W złączu kablowym (który służy do przyłączenia kabla zasilającego budynek w energię elektryczną) następuje rozgraniczenie własności między właścicielem sieci dystrybucyjnej ((...) S.A.) a właścicielem instalacji elektrycznej w budynku (SP Prokuratura Okręgowa w Łodzi). Granica odpowiedzialności (własności) są zaciski prądowe przy bezpiecznikach mocy w złączu w kierunku odbiorcy energii elektrycznej. (...) S.A. jest właścicielem bezpieczników mocy a przewody odchodzące od bezpieczników mocy do tablicy głównej budynku są w majątku właściciela budynku. Licznik energii elektrycznej jest własnością (...) S.A. a właściciel budynku jedynie dzierżawi licznik i uiszcza z tego tytułu odpowiednie opłaty. Powyższe zasady są uregulowane w warunkach przyłączania obiektu do sieci elektroenergetycznej oraz umowie przyłączeniowej.

W przypadku wykonywania remontu instalacji elektrycznych wykonanie projektu technicznego instalacji elektrycznej nie jest konieczne z wyjątkiem sytuacji związanych ze zwiększeniem mocy umownej w budynku, zmianie lokalizacji złącza kablowego, zmianie sposobu zasilania budynku.

Dla wykonania remontu instalacji elektrycznej powoda nie było konieczne wykonanie dokumentacji projektowej. Sporządzenie projektu technicznego ułatwiłoby wykonawcy przeprowadzenie remontu. Inwestor posiadał ograniczone środki finansowe i w związku z tym oczekiwał od przyszłego wykonawcy remontu posiadania odpowiedniej wiedzy i doświadczenia oraz dysponowania odpowiednimi pracownikami zdolnymi do wykonania zamówienia. Prokuratura Okręgowa w Łodzi określiła to jasno w Szczegółowym Opisie Przedmiotu Zamówienia.

Przedmiotowy remont polegał na modernizacji instalacji, były robione również prace modernizacyjne w zakresie prac elektrycznych. Wszystkie prace były wyszczególnione (słaboprądowe i silnoprądowe). Pojawiały się nowe zamienniki i o większej średnicy linie zasilające i linie odbiorcze. Nie miało to wpływu na zwiększenie mocy zapotrzebowanej przez budynek. Zapotrzebowanie na energię zwiększa się jeśli zamontuje się nowe oprawy elektryczne oświetleniowe, nowe odbiorniki energii elektrycznej, a takowych nie było. Jeśli montuje się oprawę która ma mniejszy pobór prądu, to jest zmniejszenie poboru.

Wykonawca nie sprostął logistycznie wymaganiom jakie wynikały z podpisanej między stronami umowy. W przypadku remontu instalacji (bez konieczności sporządzania projektu technicznego), prace należy wykonać zgodnie z obowiązującymi przepisami i sztuką budowlaną.

W przypadku budowy nowych instalacji elektrycznych istnieje konieczność wykonania jedynie projektu technicznego przyłącza elektrycznego do budynku a pozostałe instalacje poza licznikiem instalacji elektrycznej nie wymagają dokumentacji technicznej.

Jedynie po wykonaniu instalacji elektrycznej zgodnie z obowiązującymi normami i przepisami należy wykonać odpowiednia pomiary rezystancji izolacji przewodów i skuteczności ochrony od porażenia prądem elektrycznym.

Na budynku powoda były wykonywane roboty ogromowe, z tymże Prokuratura Okręgowa kwestionowała wykonanie tych robót ze względu na to, że miały być wcześniej wykonane roboty dekararskie (położona miała być papa). W związku z tym roboty trzeba było usunąć częściowo, bo część robót dekararskich poprzedzała roboty elektryczne.

W ramach wykonywania instalacji elektrycznych przewidzieć należało demontaż starej instalacji i montaż nowej. Prace te odbywały się etapami na obiekcie, gdzie odbywała się normalna praca Prokuratury. Wymagało to szczególnych środków ostrożności. Wykonywano prace (połączenia) tymczasowe. Część obiektu zasilana była ze „starych” instalacji i rozdzielni elektrycznych, a część z „nowych”. Wymagało to podjęcia (stworzenia) szczególnych

procedur postępowania. Potrzebne było nie tylko wykonanie projektu powykonawczego, ale także projektów przejściowych dla poszczególnych etapów prac.

W chwili gdyby wykonawcy został przekazany cały obiekt (a nie część pomieszczeń) to obowiązek utrzymania instalacji elektrycznej spoczywałby całkowicie na spółdzielni. Tak jednak się nie stało. W konsekwencji część budynku nadal zajmowała Prokuratura i nadal toczyła się normalna praca. Ta „pracująca” część budynku nadal podlegała nadzorowi powoda.

Nie było możliwości całkowitego wyłączenia jakiejś rozdzielni i zastąpienia jej nową. Przez pewien okres czasu musiały funkcjonować dwie rozdzielnie stara i nowa. Z tego wynikało, że elektrycy na pewno pracowali „w pobliżu napięcia” i do tego bez pełnej dokumentacji.

Jeżeli w trakcie wykonywania inwestycji nastąpiły zmiany w stosunku do kosztorysu ofertowego, a były one zaakceptowane przez strony, to powinno to skutkować stosownymi zmianami ceny. Zasada ta powinna obowiązywać zarówno przy wzroście jak i obniżeniu kosztów inwestycji. Jeżeli zamiana lamp była korzystna finansowo dla wykonawcy to inwestor powinien dopilnować stosownego pomniejszenia kosztów inwestycji w tym zakresie.

Pozwany w czasie remontu montował tylko trzy rodzaje odbiorników energii elektrycznej: różnego rodzaju oprawy oświetleniowe i wentylatory oraz czujkę SAP. Resztę urządzeń do gniazdek (odbiorników energii elektrycznej) podłączał do sieci powód. Skoro zwiększał ilość gniazdek to miał na celu podłączenie większej ilości urządzeń.

Tylko sporządzenie bilansu mocy mogło dać odpowiedź, czy konieczne jest wystąpienie do Zakładu (...). Bilans mocy powinien sporządzić projektant z odpowiednimi uprawnieniami. Każda porządnie wykonywana inwestycja w branży elektrycznej powinna rozpoczynać się od takiej czynności. Po sporządzeniu bilansu mocy można dojść do wniosku, że konieczna (lub nie) będzie zmiana warunków przyłączeniowych.

O zmianę warunków przyłączeniowych może wystąpić tylko właściciel obiektu przyłączanego, lub osoba (instytucja) pisemnie przez niego upoważniona. W trakcie inwestycji zmieniono kabel wewnętrznej linii zasilającej na „większy” co mogło zrodzić przypuszczenie, że konieczna będzie zmiana warunków przyłączeniowych. Ostatecznie nie zmieniono warunków przyłączeniowych i najprawdopodobniej nie było to potrzebne. Na etapie wykonywania inwestycji nie było jednak danych do stwierdzenia, że warunki przyłączeniowe nie ulegną zmianie, bo nie było stosownych obliczeń.

Wykonawca ma prawo wykonywać prace własnymi siłami, lub podwykonawcami i może w tym czasie zmieniać pracowników. Zamawiający mógł zastrzec sobie w umowie, lub dokumentach przetargowych zgłaszanie przez wykonawcę kolejnych podwykonawców jacy pojawiali się na budowie.

O braku profesjonalizmu z obu stron może świadczyć brak harmonogramu przekazywania pomieszczeń i ich odbioru po wykonanych pracach. Na budowie nie było dziennika budowy. Jeżeli nawet inwestycja nie była prowadzona w trybie „pozwolenia na budowę”, lub „zgłoszenia” to dziennik budowy można było założyć dla lepszego komunikowania się pomiędzy stronami. Spółdzielnia najprawdopodobniej w swojej wycenie nie uwzględniła szeregu zadań, które później musiała wykonać i zaczęła bronić się przed dodatkowymi kosztami.

Opisany stan faktyczny został ustalony na podstawie oceny przeprowadzonych dowodów w tym dokumentów złożonych przez strony, zeznań świadków i dowodu z przesłuchania strony pozwanej a w szczególności w oparciu o opinie złożone przez biegłych z dziedziny budownictwa K. Ś. oraz z zakresu instalacji elektrycznych i elektroenergetycznych L. K. . W ocenie Sądu Rejonowego opinie ww. biegłych zostały opracowane w sposób obiektywny w oparciu o dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy, wizję lokalną przedmiotowego budynku oraz znajomość zagadnień z zakresu robót budowlanych i elektrycznych oraz długoletniego doświadczenia zawodowego biegłych.

Sąd I instancji wskazał, że w ograniczonym zakresie skorzystał z opinii biegłego z zakresu instalacji elektrycznych P. G., a mianowicie w części, w jakiej była ona zgodna z pozostałą częścią materiału dowodowego. Biegły w swojej

opinii podnosił, iż przedmiotowy remont wymagał - przed przystąpieniem do prac, dokumentacji dotyczącej stanu istniejącego wszystkich instalacji (elektrycznych i słaboprądowych), stanu docelowego wszystkich instalacji (projekt wykonawczy), opisanie i zaplanowanie „stanów przejściowych” wykonywania instalacji dla poszczególnych etapów prac oraz projekt powykonawczy - po zakończeniu wszystkich prac i tymże obowiązkiem początkowo obciążał powoda ale ostatecznie wskazał, iż wszystko jedno kto powinien ją wykonać. Kwestia obligatoryjności wykonania dokumentacji nie została potwierdzona przez ww. biegłego L. K., nadto nowy wykonawca wykonał instalację bez tejże dokumentacji. Należy też podkreślić, iż biegły, jak sam przyznał nie jest biegłym z zakresu pożarnictwa, zatem nie można uznać, iż twierdzenia, że podczas remontu zaszło wiele zmian wymagających uaktualnienia (lub wykonania, jeśli wcześniej takiego nie było) tak zwanego Scenariusza Pożarowego, nie można uznać za wiążących. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powód dysponował w zakresie tego typu instalacji swoim rzeczoznawcą. Biegły również wbrew postanowieniom umowy łączącej strony, obciążał większością obowiązków związanych z prawidłowym i bezpiecznym wykonywaniem prac zamawiającego. Należy też stwierdzić, iż tezy biegłego dotyczące istnienia przesłanek aby cała inwestycja była prowadzona w oparciu o pozwolenia na budowę i po jej zakończeniu uzyskaniu zgody na użytkowanie są błędne. Biegły też nie wskazał, które z prac pozwanego zostały wykonane prawidłowo a które wymagały poprawek lub ponownego wykonania i jaki jest ich całkowity koszt.

W zakresie zeznań K. K., sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia świadka, iż roboty dodatkowe związane z izolacją fundamentów, które okazały się głębsze niż pierwotnie zakładano nie zostały objęte umownym zakresem prac przez strony postępowania, - obejmował je bowiem Aneks (...) do umowy podstawowej.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom B. Ś. w zakresie braku możliwości obejrzenia budynku przez pozwanego. Każdy z oferentów miał taką możliwość i mógł zgłaszać uwagi do przedmiaru sporządzonego przez zamawiającego.

W ograniczonym zakresie wzięto pod uwagę zeznania świadka M. T.. Świadek pozostaje bowiem w stałych kontaktach biznesowych z pozwanym, zatem jego twierdzenia o co do braku zastrzeżeń co do prac pozwanego, budzą wątpliwości w zakresie bezstronności.

Sąd I instancji uznał za niewiarygodne twierdzenia interwenienta ubocznego co do konieczności zmiany warunków zasilania w remontowanym budynku w związku ze zmianą rodzaju gniazd elektrycznych, nadto zarzut, że Prokuratura wysyłając pytanie do (...) niepoprawnie je sformułowała nie ma znaczenia wobec końcowego rezultatu prac wykonanych przez innego wykonawcę, zakończonych bez zmiany warunków zasilania a zgodnie z pierwotnymi ustaleniami między stronami. Wewnętrznie sprzeczne i niespójne są również twierdzenia P. Ś. co do terminu wejścia na teren remontu, interwenient uboczny wskazał iż było to kilka dni, następnie dwa tygodnie po podpisaniu dokumentu o rozpoczęciu prac, by na koniec stwierdzić, iż pierwsze pomieszczenie przekazano pozwanemu „trochę później niż wprowadzenie na budowę”. Sprzeczne z ustaleniami faktycznymi a w szczególności postanowieniami umowy są twierdzenia o braku po stronie pozwanej obowiązku przenoszenia mebli. Wbrew twierdzeniom P. Ś., zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził też, iż przedstawiciel pozwanego oglądał budynek Prokuratury przez przetargiem i zapoznał się z przedmiotem remontu. Mało wiarygodne są również wyjaśnienia P. Ś., biorąc pod uwagę, iż jest on profesjonalistą w branży remontowej, co do powodów braku podjęcia działań wyjaśniających na etapie postępowania przetargowego – P. Ś. mianowicie stwierdził, iż „nie wypadało pytać i kontrolować Prokuratury”.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył pozwany, zaskarżając go...

Apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 647 k.c. w zw. z art. 658 k.c. w zw. z art. 483 k.c. przez ich błędne zastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kary umownej w kwocie 27.954,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu przez błędne ustalenie zwłoki pozwanej z wykonaniem prac remontowych na obiekcie powoda Prokuratury Rejonowej w Zgierzu, z pominięciem faktu, że wyłącznie powód ponosi odpowiedzialność za nie wykonanie przez pozwaną umowy w terminie umownym. Sąd pominął fakt, że powód nie wykonał należycie umowy, gdyż działając jako inwestor przedłożył wadliwą dokumentację obiektu uniemożliwiającą pozwanej wykonanie prac budowlanych: nie zinwentaryzował obiektu na etapie postępowania przetargowego i przedłożył wadliwe przedmiary

robót w postępowaniu przetargowym, co zostało wykryte dopiero na etapie wykonywania prac budowlanych już po rozpoczęciu prac, przedłożył oferentom do wyceny prac w przedmiarze wadliwy zakres prac rzeczowy i ilościowy z poddaniem zaniżonych norm KNR, przyjął zakresy niewystarczające do wykonania remontu obiektu, nie przedłożył do wykonania dokumentacji projektowej budowlanej i elektrycznej, ani też dokumentacji wykonawczej, żądając aby to pozwany taką dokumentację sporządził, powód przedłożył pozwanemu jedynie poglądowe szkice i rysunki niezgodne z rzeczywistym stanem obiektu, które po wykryciu błędów były niewystarczające do wykonania prac i uzasadniły -żądanie przez pozwanego przedłożenia prawidłowej dokumentacji z oznaczeniem rzeczywistego przebiegu linii elektrycznych, ilości gniazd i przyłączy i z tej przyczyny ustalenia prawidłowej mocy energetycznej całego budynku. Nadto nie przedłożył dokumentacji wykonawczej koniecznej do wykonywania prac, bez której wykonanie prac było niemożliwe, a w końcu nie udostępnił pozwanemu front robót do wykonywania prac, wydzielając jedynie po dwa pomieszczenia z meblami wymagającymi rozkręcenia i wyniesienia, a nie jedynie przesunięcia, jak wskazano w przedmiarze. Taki sposób udostępniania prac jest sprzeczne z technologią wykonywania prac budowlanych i elektrycznych, w tym nie powód wydał wszystkich pomieszczeń do wykonywania prac na obiekcie, co całkowicie wykluczało możliwość wykonania umowy i powodowało zawinione przez powoda przestoje w pracach,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 483 k.c. w zw. z art. 471 k.c. przez ich błędne zastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kary umownej w kwocie 27.954,15 zł przez błędne przypisanie pozwanej zwłoki z wykonaniem prac na obiekcie powoda z przyczyn wskazanych w pkt 1, z pominięciem faktu, że wyłącznie powód ponosi odpowiedzialność za uniemożliwienie pozwanemu wykonania prac przez nieprzygotowanie obiektu do remontu i spowodowane przestoje w pracach. Nadto powód pomimo zastrzeżeń zgłaszanych w trybie art. 651 k.c. w związku z umową podstawową zawartą w toku przetargu i SIWZ, już po wykryciu wad na żądanie pozwanego nie przedłożył prawidłowej dokumentacji i nie wydał wszystkich pomieszczeń do wykonania prac,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego art 278 k.p.c. w zw. 162 k.p.c. następstwem braku pominięcia przez Sąd opinii ustnej i pisemnej biegłego sądowego L. K. (2) w sprawie w okolicznościach powołania przez Sąd nowego biegłego P. G. na rozprawie dnia 10 kwietnia 2019 roku, po zgłoszeniu do opinii biegłego L. K. (2) zarzutów, opartych na naruszeniu podstawowych zasad postępowania cywilnego przy sporządzaniu opinii przez biegłego sądowego. Pozostaje to w świetle okoliczności uzasadniających stronniczość i wadliwość procesową opinii biegłego L. K. (2). Natomiast zarzut wadliwości zastosowania opinii do rozpoznania sprawy wynika z oparcia przez Sąd wyroku na wadliwej opinii biegłego sądowego L. K. (2), a wynika z ujawnione okoliczności wskazujących na Stronniczość opinii, wadliwość procesową i merytoryczną, w związku z wydaniem uprzednio przez biegłego prywatnej opinii na rzecz powoda Prokuratury Okręgowej w Łodzi w 2014 roku. Na rozprawie dnia 10 kwietnia 2019 roku biegły ujawnił, że wydał opinię w sprawie II C 1510/15 na podstawie ustaleń z opinii prywatnej z 2014 roku, bez wyznaczenia i przeprowadzenia oględzin obiektu z udziałem stron, bez wysłuchania strony pozwanej, opierając się w całości na poprzedniej opinii. Biegły podał również, że nie ujawnił tego faktu wcześniej przed Sądem, a powyższe fakty zostały ujawnione dopiero na rozprawie dnia 10 kwietnia 2019 roku, Sąd jednocześnie zanegował na podstawie opinii biegłego L. K. (2), prawidłowość ustaleń opinii innych biegłych sądowych K. Ś. i P. G., który przecież został przez Sąd dopuszczony po zakwestionowaniu opinii L. K. (2). W szczególności po zarzuceniu biegłemu stronniczości i podstaw do wyłączania biegłego na rozprawie z dnia 19 kwietnia 2019 roku oraz wniosku o dokonanie kontroli opinii przez samorząd zawodowy (...) Okręgową Izbę Budownictwa w Ł., Sąd po oddaleniu obu wniosków dopuścił dowód z opinii nowego biegłego sądowego do spraw elektryki biegłego P. G., a mimo wydania przez niego nowej opinii, Sąd i tak oparł zaskarżony wyrok na opiniach biegłego L. K. (2),

4. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 par. 1 k.p.c. w zw. z art 278 k.p.c., gdyż Sąd wadliwie ocenił opinie ustne i pisemne biegłych sądowych P. G. i K. Ś. i wbrew ich opiniom uznając, że nie było konieczne sporządzenie projektu budowlanego i elektrycznego obiektu oraz dodatkowej dokumentacji wykonawczej w celu należytego wykonania prac. Nadto wbrew opiniom wadliwie ustalił zakres i ilość wykonanych przez pozwanego prac budowlanych z zanegowaniem opinii powyższych biegłych. W szczególności Sąd wadliwie ustalił na podstawie opinii L. K. (2), że dokumentacja przedłożona przez powoda w postępowaniu przetargowym i przedmiary były prawidłowe, inwentaryzacja obiektu zbędna, dokumentacja przedłożona przez powoda nie była wadliwa i była wystarczająca

do wykonywania prac oraz że nie zachodziła konieczność zwiększenia ilości przyłączy i gniazdek w stosunku do przedmiaru i nie zachodziła konieczność zwiększenia mocy energetycznej obiektu. Nadto Sąd błędnie uznał za wiarygodne ustalenia opinii biegłego sądowego L. K. (2), co do prawidłowości dokumentacji elektrycznej powoda i zakres wyliczonych przez biegłego prac i z tej przyczyny zanegował części opinii biegłego sądowego G. w sytuacji, gdyż biegły sądowy L. K. (2) sporządził opinię stronnictwą, gdyż wydawał opinię, jako biegły sądowy, uprzednio sporządzając na rzecz powoda Prokuratury Okręgowej opinię prywatną i nie wyłączył się od sporządzania opinii jako biegły sądowy w sprawie II C 1510/15. Oba opracowania biegłego sądowego L. K. (2) dotyczyły tego samego obiektu Prokuratury Rejonowej w Zgierzu i zawierały różne ustalenia i wyliczenia odmiennych należności pozwanego za wykonanie prac, czego Sąd również nie wziął pod uwagę przy ocenie wiarygodności, z zaniżeniem ich ilości w opinii sporządzonej na potrzeby sprawy sądowej II C 1510/15. Dodatkowo opinia biegłego została sporządzona w 2018 roku w sprawie II C 1510/15. na podstawie nieaktualnego programu norma według danych z 2014 roku, co w całości ujawniło i potwierdził rozpytanie biegłego na rozprawie dnia 19 kwietnia 2019 roku,

5. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 par. 1 k.p.c. w zw. z art 65 k.c. w związku z umową z dnia 26 maj a 2014 roku i SIWZ następstwem dokonania przez Sąd wadliwej oceny materiału dowodowego : błędnej interpretacji i oceny umowy podstawowej stron i SIWZ i wywiedzenie z nich obowiązków wykonawcy do sporządzania dokumentacji projektowej, obowiązku sprawdzania dokumentacji powoda i jej poprawiania, obowiązku sprawdzania przedmiarów przyjętych przez powoda w postępowaniu przetargowy i nałożenia na pozwanego odpowiedzialności za nie wykrycie błędów powoda, bezpodstawnego zanegowanie wiarygodności zeznań świadków K. K., B. S. i interwenienta ubocznego P. Ś. w zakresie przebiegu prac na obiekcie, zgłaszania uwagi zastrzeżeń do dokumentacji powoda, pominięcia kosztorysów na roboty dodatkowe konieczne do wykonania prac i zleceń na kolejne prace pozaumowne ujawniane w toku prac i nadal pojawiające się pomimo zawarcia trzech umów dodatkowych, braku współpracy powoda z pozwanym w sprawie ustalenia sposobu wykonywania prac, pominięcia faktu, że roboty dodatkowe powstałe wyłącznie z winy powoda, zwiększał zakres prac i czas ich wykonania,

6. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 98 k.p.c. przez nałożenia na pozwanego obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda oraz obciążenia pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W konsekwencji, apelujący wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
- 2) ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie w całości należności dochodzonej pozwem wraz z kosztami procesu,
- 3) przyznanie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację interwenient uboczny wskazał, że podziela zapatrywanie apelującego pozwanego.

Powódka również ustosunkowała się do treści wywiedzionej apelacji wnosząc o jej oddalenie w całości, jako oczywiście bezzasadnej, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za własne jako prawidłowo poczynione, dzieląc także argumentację prawną Sądu pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności odniesienia się wymagają zarzuty prawa procesowego, jako te determinujące prawidłowość rozważań natury jurydycznej.

Chybionym w ocenie Sądu Okręgowego okazał się zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. Apelujący dopatrywał się naruszenia tych przepisów w niepominięciu przez Sąd opinii biegłego L. K. (2) i okolicznościach powołania nowego biegłego, wskazując, że biegły L. K. (2) na wcześniejszym pozasądowym etapie sporu sporządził na rzecz powoda prywatną opinię. W opisanych realiach, pozwany stał na stanowisku jakoby świadczyło to o stronniczości opinii. Jednocześnie skarżący zwrócił uwagę na to, że biegły nie dokonał oględzin obiektu. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie zdołał jednak skutecznie zakwestionować prawidłowości wydanej przez biegłego L. K. (2) opinii.

Dowód z opinii biegłego jest specyficzny o tyle, że jego ocena wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, tj. w zgodzie z kryteriami ustanowionymi na kanwie art. 233 § 1 k.p.c. Jeśli zatem, poczynione na podstawie wydanych w sprawach opinii pozostają w zgodzie z wymienionymi elementami swobodnej oceny dowodów, to brak jest przesłanek uzasadniających zakwestionowanie dokonanej oceny. Z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie analizowanego stanu faktycznego. Po ponownej analizie zgromadzonego materiału dowodowego wysnuć należało wnioski, iż sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie, w zakresie uwzględniającym ich wnioski przez Sąd I instancji, charakteryzują się spójnością i rzetelnością. Apelujący nie zdołał wyjaśnić w sposób dostatecznie przekonujący, na czym ma polegać owa stronniczość biegłego L. K. (2), na którą się powołuje, co uznać trzeba wyłącznie za polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, niepodpartą rzetelnymi i logicznymi argumentami. Ponadto podkreślić należy, że sam fakt wydania przez biegłego opinii prywatnej, a kolejno wydania opinii sądowej w tej samej sprawie, nie stanowi przesłanki dyskwalifikującej.

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., które to miało polegać na wadliwej ocenie opinii biegłych sądowych P. G. i K. Ś.. Zdaniem skarżącego, Sąd pierwszej instancji wadliwie ustalił, że nie było konieczności sporządzenia projektu budowlanego i elektrycznego wraz z dodatkową dokumentacją wykonawczą. Pozwany zakwestionował również stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie prawidłowości dokumentacji elektrycznej.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony prawidłowo, w zgodzie z warunkami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów.

Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, LEX nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I ACa 1053/06, LEX nr 298433).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. I ACa 1303/05, LEX nr 214251).

Tymczasem pozwany w wywiedzionej przez siebie apelacji ograniczył się wyłącznie do podjęcia polemiki z oceną tychże dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, nie wskazując jednocześnie w sposób prawidłowy argumentów, które okazałyby się na tyle przekonujące by mogły stać się podstawą do uznania toku rozumowania przyjętego przez Sąd Rejonowy za nielogiczny bądź niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Odwoławczego dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena opinii sporządzonych w sprawie jest wnikliwa i prawidłowa. Z tych samych względów uznać należało za niezasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. Podniesiony

zarzut nie sprostął bowiem wymogom skutecznego zakwestionowania stanowiska wynikającym z utrwalonej linii orzeczniczej w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów (por. M. Sieńko (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477 (16), pod red. M. Manowskiej, Warszawa 2021, art. 233, uw. 4). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

Mając na uwadze powyższe, nie jest możliwym uznanie, że Sąd pierwszej instancji uchybił jakkolwiek zasadom logiki, czy doświadczenia życiowego. W istocie podniesione zarzuty prowadzą jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy. Analizując ocenę dokonaną przez Sąd zgromadzonego materiału dowodowego uznać należało, że nie jest możliwym zakwestionowanie poczynionych rozważań, a to z uwagi na ich logiczność i spójność. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł przychylić się do podniesionego zarzutu.

Nie można zgodzić się również z zarzutem naruszenia art. 98 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji.

Zasadą w postępowaniu cywilnym jest bowiem zwrot kosztów postępowania stronie wygrywającej sprawę. Zasada odpowiedzialności za wynik procesu wyrażona w art. 98 k.p.c. oznacza, że strona, która przegrała sprawę, jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Co do zasady przegrywającym proces jest powód, którego żądanie nie zostało uwzględnione, lub pozwany, którego obrona okazała się nieskuteczna, bez względu na to, czy strona uległa co do istoty, czy też formalnie, np. przez odrzucenie pozwu, i bez względu na to, czy doszło do tego z winy strony przegrywającej (zob. postanowienia SN: z 10.11.2010 r., III PZ 5/10, LEX nr 686071, oraz z 23.02.2012 r., V CZ 146/11, LEX nr 1147818).

Zważywszy na wynik postępowania przed Sądem pierwszej instancji, uznać trzeba, że orzeczenie Sądu Rejonowego w zakresie kosztów przeprowadzonego postępowania jest prawidłowe. Pozwany przegrał je bowiem w całości. Wobec tego Sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego postanowienia w tym zakresie.

Przechodząc na grunt prawa materialnego jako niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 647 k.c. w zw. z art. 658 k.c. w zw. z art. 483 k.c. Zdaniem apelującego wbrew ustaleniom poczynionym przez Sąd pierwszej instancji to powód był wyłącznie odpowiedzialnym za niewykonanie umowy w umówionym terminie. Skarżący oparł analizowany zarzut na tym, że powód przedłożył wadliwą dokumentację obiektu, która uniemożliwiła pozwanej wykonanie prac remontowych, nie przedłożył dokumentacji wykonawczej, która w jego ocenie była konieczna do wykonania prac, nie udostępnił pomieszczeń celem wykonywania w nim prac. W istocie zatem apelujący kwestionuje zasadność dochodzonego od niego roszczenia w postaci naliczonych kar umownych.

Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Kara umowna może być zastrzeżona jako naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy lub zobowiązania pozaumownego, przy czym można nią sankcjonować niewykonanie lub nienależyte wykonanie głównego obowiązku dłużnika lub jego obowiązków ubocznych. Kara

umowna może być zastrzeżona na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania wyłącznie zobowiązań niepieniężnych, czyli takich, których przedmiotem od chwili ich powstania nie jest suma pieniężna. Jak stanowi art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Wedle zaś § 2 ww. przepisu, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Bezspornym w realiach przedmiotowej sprawy jest to, że powód zważywszy na przedmiot umowy między stronami (remont budynku), potencjalnie przy wykazaniu przesłanek z art. 483 § 1 k.c. mógł żądać od pozwanego zapłaty kary umownej. Kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie jest fakt wystąpienia okoliczności towarzyszących istniejącemu między stronami niegdyś stosunkowi obligacyjnemu, uzasadniających naliczenie kar umownych. Wbrew zarzutowi apelującego Sąd Okręgowy podzielił w ustalonych okolicznościach sprawy zapatrywanie Sądu pierwszej instancji w zakresie zasadności dochodzenia od pozwanego roszczenia określonego w pozwie, nie znajdując po stronie powodowej podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za okoliczności skutkujące niedopełnieniem terminu przez wykonawcę.

Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy pozwolił ustalić, że to wskutek uchybień pozwanego doszło do komplikacji w zakresie realizowania umówionych prac remontowych, a zwłaszcza nieterminowego ich wykonywania. Wpływ na powyższe miał już sam fakt nieadekwatnej dbałości, której należałoby wymagać od pozwanego będącego profesjonalistą w zakresie zleconych mu usług. Według Sądu Okręgowego okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że pozwany nie dokonał należytego zbadania i oględzin budynku na etapie ogłoszonego przetargu, przed zawarciem umowy, nie podejmował również rozmów z powodem w trakcie realizacji remontu, a przede wszystkim wykazał się niekompetencją w zakresie organizowania i zarządzania projektem. Kluczowym argumentem, świadczącym przeciwko stanowisku apelującego, pozostaje fakt, że inny podmiot świadczący podobne usługi jak pozwany, któremu w miejsce pozwanego zlecono wykonanie prac remontowych, zdołał dokończyć podjęte prace zgodnie z założeniami i wytycznymi powoda oraz producentów użytych środków. Mając na uwadze tę okoliczność domniemywać można, że w istocie to pozwany odpowiadał za niewykonanie umowy. Tym samym w sprawie ziszczyły się przesłanki niezbędne do skorzystania z uprawnienia wynikającego z zawartej umowy, tj. naliczania kar umownych.

Ostatecznie nieskutecznym okazał się nadto zarzut naruszenia art. 483 k.c. w zw. z art. 471 k.c.. Podniesiony przez apelującego zarzut sprowadza się jedynie do polemiki z prawidłowymi rozważeniami Sądu pierwszej instancji w realiach sprawy. Wedle przywołanego zarzutu, Sąd wadliwie zastosował i w konsekwencji zasądził od pozwanego na rzecz powoda karę umowną albowiem dopuścił się błędnego przypisania pozwanemu zwłoki z wykonywaniem prac przez nieprzygotowanie obiektu do remontu oraz spowodowanie przestoju w pracy. Pozwany zauważył również, że powód nie przedłożył prawidłowej dokumentacji i nie wydał wszystkich pomieszczeń.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do odmiennego od stanowiska Sądu Rejonowego uznania, że to po stronie powodowej zaistniały okoliczności uzasadniające opóźnienie. Przede wszystkim, jak słusznie wskazał w treści swego uzasadnienia Sąd pierwszej instancji, to pozwany zobligowany był do zapoznania się z charakterystyką realizowanego projektu, zwłaszcza nie wziął pod uwagę trudności, jakie potencjalnie mogły wystąpić w trakcie realizacji w budynku użyteczności publicznej, który na czas wykonywania prac remontowych nie został wyłączony z funkcjonowania. Ponadto pozwany mimo takich możliwości jeszcze na etapie postępowania przetargowego, co wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, nie podjął się oględzin budynku, dokonania własnych pomiarów. Na dodatek wskazać również trzeba, że w kontekście treści opinii biegłych uwzględnionych dla ustaleń faktycznych w sprawie, powód, zważywszy na zakres zleconych prac, nie był zobligowany do przedstawiania tak szczegółowej dokumentacji, jakiej wymagał pozwany. Pozwany, uznając wystąpienie braków w dokumentacji przygotowanej przez powoda, mógł odstąpić od ubiegania się o podjęcie inwestycji, jeszcze na etapie postępowania przetargowego. W tej sytuacji, nie sposób uznać podzielić stanowiska apelującego odnośnie do przyczyn nieterminowego wykonania prac remontowych.

Wobec powyższego, apelacja pozwanego musiała ulec oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).